

Prenumerata w miejscu.

rocznie rs. 3 kop. —
półrocznie rs. 1 kop. 50
kwartalnie rs. — kop. 75

z przesyłką:

rocznie rs. 4 kop. 40
półrocznie rs. 2 kop. 20
kwartalnie rs. 1 kop. 10

Za odnośnienie do domu kwartalnie
kop. 10.

Cena ogłoszeń.

za 1 razowe po kop. 6 za wiersz petite
lub za jego miejsca (30 litr.)

za 2—6 razowe po kop. 4 za wiersz,
za 7—10 " " " 3 "

Cena ogłoszeń na pierwszej stronie po-
dwójna.

Reklamy po 10 kop. za wiersz.

Cena pojedynczego numeru kop. 7 i pół.

TYDZIEŃ.

Biuro Redakcyi i ekspedycja główna, w domu W-go Michelsona obok Magistratu. — Ogłoszenia przyjmują: Redakcyja, — obiedwie księgarnie w Petrokowie, — oraz po za granicami guberni petro-kowskiej wyłącznie agentura „Rajchman i Frenkler” w Warszawie.

Prenumeratę przyjmują w Piotrkowie. Biuro Redakcyi i obie księgarnie. W Cze-
stochowie „Nowa księgarnia, M. Pacewicz i Koliński” — i prócz tego:
w Częstochowie W. Zieliński. w Łasku W. Józef Pniowski.
w Będzinie „Janiczewski Stan. w Łodzi „Janiszewski Leopold.
w Brzezinach „Szołowski Teodor. w Radomsku „Ruszkowski Erazm.
w Dąbrowie „Dziwiątkowicz J. w Rawie „Szewłodziński.

Wychodzi w każdą Niedzielę wraz z oddzielnym stałym Dodatkiem Powieściowym.

Naczelnik Dyrekcji Naukowej Łódzkiej

zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że z początkiem przyszłego 1882/3 roku szkolnego, zostaną otwarte przy piotrkowskim gimnazjum żeńskim klasy V i VI. Uczennice, otrzymujące świadectwo z ukończenia ostatniej z pomienionych klas, korzystać będą z praw nadanych uczennicom kończącym całkowity kurs nauk w gimnazjach żeńskich rządowych. **Wpis za naukę w każdej klasie wynosić będzie rocznie 50 rubli.** (3—2)

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że **Zakład ogrodniczy** położony przy ulicy Cmentarnej, należący dotychczas do s. p. meża mego, nadal prowadzić będę po jego śmierci bez najmniejszej zmiany tego, co w zakresie fachu ogrodniczego wchodzi, pod kierunkiem świeżo angażowanego z zagranicy zdolnego i doświadczonego w tem zajęciu ogrodnika.

Jak przedtem tak i obecnie osoby odwiedzające ogród, znajdują **świeże mleko** prosto od krowy, oraz **mleko kwaśne i śmietanę** na porcyje.

Przy zbliżającej się porze przygotowywania zapasów śpiżnianych, dostać będzie można na konfitury i kompoty, **agrestu, porzeczek i truskawek** w wyborowym gatunku.

Dziękując Szanownej Publiczności za okazywane dotąd względy i popieranie zakładu ogrodniczego, należącego do s. p. mego meża, upraszam Szanowaną Publiczność o zachowanie i nadal tych względów dla pozostałej wdowy wraz z dziećmi. (3—2)

Józefa Nowicka.

Od Redakcyi.

Z powodu blizkiego terminu składania przedpłaty za kwartał 3-ci roku bieżącego, redakcyja uprzejmie upra-

sza Szanownych prenumeratorów o łaskawe wniesienie takowej. Ponieważ zaś na skutek ogólnie wyrażanych żądań, wysyłamy zawsze pismo dawnym przedpłacicielom, pomimo nawet dopuszczenia z Ich strony zaległości w opłacie prenumeracyjnej, — niniejszem zatem upraszamy Tych z pomiędzy dłużnych nam prenumeratorów, którzy nie życzą sobie nadal odbierać „Tygodnia,” aby o tem raczyli donieść nam listownie, objawiając zarazem to postanowienie na pocztę — i żądając od niej zwrócenia niezwłocznego nadesłanych numerów. W razie przeciwnym, będziemy zmuszeni uważać ich jako naszych dłużników.

Trzy Oleodrukowe Premia:

artystycznie wykonane dwa portrety kobiece (każdy 16 cali szerokości i 21 1/2 wysokości), oraz słynny z piękności krajobraz Miramare (29 cali szerokości i 20 1/2 wysokości)

wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnia”

są do nabycia, razem lub pojedynczo, za połowę ceny, to jest za dopłatą tylko po kopiejek 80 za każdy portret, a rs. 1 za Miramare. Obejrzeć i wybrać

wskazane obrazy można w obu miejscowych księgarniach.

Za porto, bez oprawy, na wafku z opakowaniem, należy dopłacić kop. 60.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Stowarzyszeni z oddziału piotrkowskiego na zebraniu wyborczem do władz Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, w dniu 26-maja 1882 roku, złożyli następujące wnioski:

1. Żądanie jawności działań władz Towarzystwa Kred. Ziemi., głównie za pośrednictwem jednego z pism w Warszawie wychodzących, a w drażliwych wypadkach za pomocą zawiadomień Dyrekcji Szczegółowych, o wszelkich projektach, jakie w łonie Towarzystwa wyrabiają się, lub są wyrobione, a na jakie stowarzyszeni, za pomocą krytyki i opinii wpływać pragną. Władze Towarzystwa zechcą wniknąć nie w formę, ale w treść tego wymagania, które zawsze zaspokojone będzie, jeżeli działania Towarzystwa jawnymi będą.

2. Aby Towarzystwo Kredytowe odpowiadało wszelkim warunkom publicznego kredytu, wobec utrudnionych dzisiaj stosunków gospodarskich i podniesionych cen ziemi, koniecznym jest na to, zgodne działaniem naczelnych władz Towarzystwa; działanie takie jest nieodzownym nawet warunkiem; z drugiej jednak strony nieodzownem jest, aby stosunek wzajemny tychże Władz Naczelnych, ustawą z r. 1825 określony,

Z BRUKU PIOTRKOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy — Patrz № 24).

Pisząc dalszy ciąg № 24-go, serce mi się raduje na widok postępu i rozwoju naszego nad Strawowego grodu, nagromadzenia w nim różnych władz, a wyskoczyć chce z ciasnej małomiasteczkiej piersi, widząc postęp cywilizacji i wzrost dobrobytu (Sic? Chic? Chique? Szyk?)

W dniach kanikuly mamy Derby w Warszawie — nieco później Eton w Pławniel W kraiku odepchniętym od morza słyszysz zamorski żargon sportmenów Haudycap, Steeple-chase, I bet (czytaj: a!e! b!e!e!) Pół łba — cały łeb — pół konia — cała długość konia etc. Rodzaj diaptra sprawdza na wyścigach: czy to łeb czy pół łba? Komitet biegłych oznacza ułamek krwi — pół — 38/40 — czy cała. Kraj cały zdumiony wielkością Centaurów, którzy mu obiecują na tej drodze przyszłość i bogactwa Albionu; kraj cały z wstrzymanym oddechem, bijącym sercem oczekuje wielkiej wieści: kto dostał złoty medal? Kto pierwszą na wyścigach wygrał nagrodę! „Królestwo za konia!” — woła Richard Gloster Kuternoga. „Kró-

lestwa przyszłość w koniu” — wołają Centaury.

Mówią, że K. Darwin człowieka uzwierecił. Bajki! to tylko pół-łby czy pół-główki w swojej hipokryzji, mogą coś podobnego twierdzić. Ale za to hippominia-cy uczłowiczyli konia. Prawią zdumiałej gawiedzi: „to kon bez serca, bez ambicyi”, „ten z wielkim sercem — z ambicyją”, „tamta klacz ma temperament (elle a du temperament!)”, inna niema go.

Jednym słowem te arystokratyczne Centaury przenieśli własności duchowe ludzkie na konie (a może i na odwrot). Wzbogacili oni nasz język o jeden cudzoziemski, dziś przyswojony wyraz: Chic (czy? Sic! — chique (adject) — chique (subst); bo z pewnością nie szyk, gdyż to znaczy ład, porządek). W kraju gdzie są „Oxford and Cambrige reces” tylko dla koni; konserwatorium dla długosłuchych; zaś abecadła ani wolno plebsowi, do którego się i od-cinkarz wasz rachuje, nie umieć zagranicznej pisowni — w kraju takim czekam tylko jak prędko się znajdzie między Centaurami Smiles II, co napisze „O charakterze koni”.

Tymczasem chciałbym, żeby mi jaki miejscowy Kostrzewski swojego pożyczyl ołówka do naszkicowania nie mitologicznego, ale rzeczywistego, krajowego Hippocentau-

ra: Łeb nie koński, ale jakiegoś rudobrodzkiego Szlojmy; na grzbiecie siedząca, tłusta lub zdechlaczkowata postać ludzka (antropoïdes) — reszta kształty konia, oprócz ogona, który ma papierowy, t. j. w miejsce włosia tyleż stęplowanych papierowych pasków w podłuż i w poprzek podpisanych „Halt Your tongue!” mógłby mi, może i słusznie jako Sportsman v. Centaur, o czapraku z dziewięćciu galkową koroną powiedzieć: co tobie do końskiego ogona??

Jaki to postęp w cywilizacji! — w Polsce są już dzisiaj sportmeny i mówią (lubo nie mówią) po angielsku, i mają konie wyścigowe! gdy za moich studentekich czasów czytałem w brukowym wówczas, a dziś ministeryjalnym „Fremdenblacie”, następującą końsko-etnograficzną wiadomość:

„W Polsce chodują rodzaj zaprzęgowego bydła bardzo wytrwałego w zaprzęgu ni pracy rolnej; nazywają je po tamecznemu Schkapy”.

Ale co tobie do końskiego ogona! Sutor ne ultra czepidam! Prawda i to; ale szczęściem Centaury nie mówią po łacinie i niema między nimi Chironów, a przynajmniej ich na pięciu palcach policzysz. Sutor! wracaj do twójgo bruku, na którym się źle ulągięś; bo trzeba wam wiedzieć, że po dziś dzień są „dobrze urodzeni” i „źle u-

pozostał w gruncie rzeczy w zupełności zachowany.

3. Aby mandataryjsze zasiadający z wyboru w Naczelnym Władzach Towarz., nie urzędowali w prywatnych instytucjach asurancyjnych; ale obok tego i nieodłącznie należy, aby radcowie przez podniesienie im płacy, mieli sobie być zupełnie zabezpieczeni.

4. Aby I-sza rata pożyczki z r. 1869 z góry złożona—została przyłączona do kapitału rezerwowego Towarzystwa i jednakowemu z nim ulegała prawu; Dyrekcja Główna winna zwrócić uwagę, że wierzyciele Towarzystwa w niczem co do bezpieczeństwa swego nie są narażeni.

5. W biurach Władz Naczelnym i Dyrekcjach Szczegółowych, jest wielu urzędników etatowych, którzy już wysłużyli całkowitą emeryturę, a pomimo to z powodu przedłużonego urzędowania, pobierają do niej dodatki; z drugiej strony, o ile wiadomo, biura władz Towarzystwa, posiadają ilość urzędników wystarczającą na zapelnienie utworzyć się mogących wakansów. Ponieważ zaś przedewszystkiem stowarzyszeni pragną, aby nikt z pracujących w Towarzystwie nie był pozbawiony utrzymania, a przeciwnie, pragną jeszcze być ich polepszyć — żądają przeto wprost—aby emeryci ustąpili miejsca młodszym, a ci ostatni, aby sprawy stowarzyszonych załatwiali z możliwą szybkością, w rzeczach kredytu niezbędną!

6. Doszedł do wiadomości stowarzyszonych cyrkularz Dyrekcji Głównej № 3266 z r. b., mocą którego prośby o zwolnienie od licytacji w ostatnich chwilach wniesione, nawet przedstawieniami Dyrekcji Szczegółowych poparte, nie mają znaleźć uwzględnienia. Ołów Stowarzyszeni z całym uszanowaniem zwracają uwagę Dyrekcji Głównej, iż, gdy ani wierzycieli, ani Towarzystwo, ani Państwowy interes, cierpieć nie mogą na tem, jeżeli dłużnik, ratując swój majątek, przynosi Towarzystwu w ostatniej chwili ostatnie swe zasoby na zaspokojenie instytucji i, gdy Towarzystwo Kredytowe na niewzruszonych kredytu ugruntowane podstawach i stale umiejętnie kierowane, w duchu swego założenia i bytu, mieści wszelką pomoc, wszelką ulgę i wszelkie pobłażanie dla dłużnika w granicach bezpieczeństwa wierzycieli: przeto Stowarzyszeni żądają, aby surowość cyrkularza № 3266, światłem stosowaniem dotychczasowej praktyki została złagodzona i, aby dłużnik chwytający się ostatniej a prawnej deski ratunku, w Naczelnym

Władzach nie suchą formalność, ale samą tylko znalazł pomoc i opiekę,

— Rada nadzorcza straży ogniowej ochotniczej piotrkowskiej, ma honor podać do wiadomości publicznej, że z trzech widowisk amatorskich w dniach 25, 26 i 27 maja r. b., w teatrze p. Spahna przedstawionych, osiągnięty został czysty dochód w ilości netto 432 rs, 19 kop.

Za ten rezultat znakomicie zasilający szczyple zasoby straży, Rada w imieniu Stowarzyszenia niniejszem ma zaszczyt wyrazić najgłębsze podziękowanie szanownym amatorom i amatorom, którzy tyle trudu ponieśli wespół z uproszonymi przez Radę tych widowisk organizatorami. Uprzejmie podziękowanie wyraża również Rada dla tych członków straży, którzy osobistą swoją pomocą ku ozdobieniu teatru i utrzymaniu w nim należącego porządku, przyłożyli się do pożądanego całosci.

— Zakończenie procesji Bożego Ciała, odbyło się w naszym mieście w zeszły czwartek, po solennych nieszporach w piękną pogodę; — w południe za to, nagle powstały deszcz z grzmotami i błyskawicami towarzyszył uroczystym pochodem.

— Chodniki miejskie czyli tak zwane trotuary, pomimo tu i owdzie poczynionych reparacji, gwałtownie jeszcze dopominają się polepszenia i uzupełnienia. Szczególniej zalecalibyśmy też przynajmniej wyrównanie bruku w ulicze prowadzącej z alei Aleksandryjskiej na stary Rynek (Szewcka), również położenie nowych kamieni nad ryzostokami około domu p. Skibińskiego. Wreszcie wartoby do teatru p. Spana trotuar asfaltowy urządzić.

— Zastój ogromny w interesach panuje obecnie w naszej gubernii. Rejenci i adwokaci powiadają, że transakcje handlowe i hipoteczne jak sprzedaże, pożyczki i t. p., nader się zmniejszyły.

— Nowomianowany rejent do miasta Widawy b. sędzia sądu apelacyjnego p. Dąbrowski, w ostatni wtorek składał odpowiednią na urząd przysięgę.

— Budowa oficyny w domu p. Liedkiego mającej pomieścić część sądu okręgowego, znacznie się posunęła. Pozwolilibyśmy sobie przypomnieć o konieczności urządzenia wentylacji dobrej, a także asfaltowego chodnika do gmachu sądowego.

— Koncert niedzielny dał nam poznać w p. Dunia śpiewaczkę sympatyczną z głosem

salonowym. Deklamacja p. Piramowicza, który wypowiedział gawędę Syrokomli p. t. „Trzęsłowe”, wywołała przeciągłe oklaski.

— Bilety spacerowe wielce zagranicą rozpowszechnione, wartoby i u nas zaprowadzić. Jakżeby to było wygodnie, gdyby co niedzielę i święta można było do Warszawy jechać, mając z powrotem bilet bezpłatny. Sądźmy, że i droga żelazna nie straciłaby na tem, wiadomo bowiem, jak wiele w mieście naszym mieszka osób, któreby z podobnego ułatwienia ciągle i często korzystały.

— Lasek Wolborski przy szosie prowadzącej do Tomaszowa, ściągając co niedziela i święto licznych amatorów świeżego powietrza, wartoby, żeby kto z wynajmujących konie, zaopatrzył się w omnibus i takowy w dni świąteczne po południu wysyłał w tamtą stronę. Biorąc po jakie 15 kopiejek od osoby i przedsiębiorca by zarabiał nieźle i spacerowicze mieli ułatwione wycieczki.

— Feryje sądowe z dniem 15-m b. m. się rozpoczynają. W ciągu tego trzechmiesięcznego czasu, posiedzenia tylko dwa razy na tydzień będą się odbywały, a mianowicie raz jeden wydziału cywilnego i raz kryminalnego.

— Smutny wypadek. D. 5 b. m., w dobrach Nowa Wieś pod Częstochową, właściciel tychże dóbr p. Kleszczyński, syn b. senatora, wracając wieczorem konno do domu, upadł wraz z koniem, a przywalony ciężarem tegoż, został tak ciężko poraniony, iż pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, w kilka godzin w najstraszniejszych męczarniach wyzionął ducha.

S. p. Kleszczyński liczył zaledwie lat 31, pelen życia, energii, cieszył się powszechną sympatją.

— Ulga w ciężarach. Na utrzymanie sądów gminnych mieszkańcy musieli składać podatek od morgi, obecnie na przedstawienie pana Ministra sprawiedliwości, przeznaczono na ten cel fundusze otrzymywane z opłat wpisowego, jak również z kar pobieranych od oskarżonych z mocy wyroku, dopiero gdy się ten fundusz wyczerpie, reszta opłat rozdzieloną zostanie do ściągnięcia według ilości posiadanych gruntów. Ma być także powiększony etat kancelaryi sądów gminnych z 356 na 500 rubli.

— Z gminy. W jednej gminie powiatu radzyńskiego—według doniesienia „Gazety Rolniczej”—pomimo silnej agitacji ponowny wybór dawniejszego sędziego gminnego

rodzeni”. O! Semie, Chamie i Jafecie, którzy, gdy Noe przespał Katzenjammer, z rozkazu Bożego posiadli ziemię. O! Semie, Chamie i Jafecie, zamawiam sobie osobną na ten temat ramotę. Wracam, choć nie umiem na miejscu obrócić, nieznając hippiki. Gdy mi o ogonie Centaura mówić nie wolno, powiem coś o jego głowie.

Zda mi się, że „Goniec Urzędowy” wspomnianym już artykułem, zastąpił miecz Tezeusza, i uciął nim rudobrodą głowę mojego Centaura, by uratować jego ogon. Czy jednak kadłub bez głowy może żyć? Staralem się w tym przedmiocie możliwych zasięgnąć objaśnień — a to, co się dowiedziałem, w krótkości opowiem.

1) W naszym mieście, w przeciągu paru ostatnich miesięcy, zrobiono to doświadczenie dwa razy. Pierwsze na mężczyźnie trzydziestokilkuletnim, któremu głowę odcięto kosą; drugie na kobiecie czterdziestoletniej, której głowę oddzielono od reszty ciała kozikiem. Obiedwie te wielkie operacje dały dla operujących rezultaty dodatnie, dla operowanych zaś ujemne.

2) Dalej. Wolter opowiada (choć to odległe czasy), że w trzecim wieku naszej ery, pewnemu dygnitarzowi (z przydomkiem greckim), ucięto głowę w Paryżu (dzisiejszym Paryżu—dawniej Lutetia Parisiorum). On że dekapitowany (vel odgło-

wiony), uciął głowę swoją podniósł, ucałował, wziął ją pod pachę, poszedł o sześć wiorst (czy kilometrów) i tam się z nią—właściwie bez niej — do grobu położył...

3) Eksperyment mam także z Paryża od znakomitego ucznia słynnego Claude-Bernarda, a także Brown Seynarda i innych. Mianowicie: jeżeli się zabie głowę utnie, to ona w pierwszej chwili zgłupieje, jakby się zamysliła; następnie znacznie chodzi i skakać jakby nigdy nie. Co więcej, będzie się łapką drapać gdzie ją dawniej swędziało lub bolało — ale ostatecznie... zdechnie...

Te trzy przykłady krytycznie rozbrane nie dają wniosku — indukcyi co do w moim będącego Centaura, gdyż: w pierwszym przykładzie dekapitacje były zrobione (jak się mówi sądowym językiem), pod wpływem affektu (affekta) i nie podług zasad sztuki; drugi przykład sięga wieków odległych i ciemnych; trzeci stosuje się tylko do zab. Zatem moje Centuary mają lepsze szanse, bo amputacja ich głowy została umiejętnie i ze świadomością celu dopełniona. Ale jak się później oni zachowają? Czy tak jak w przykładzie drugim, czy tak jak w trzecim wspomnianym? trudno powiedzieć. Może podobnie do obydwoh? A jednakowoż przy rozumnej hy-

gijenie mógłby kadłub żyć — szczególnie przy dyjecie według przepisów z onych czasów, gdzie to mówiono: „Poczęstunek był pański — barszcz na wędzonce z multum uszek — sześć combrów i tyleż udzców baranich pieczonych, — dwanaście mis jagiel suto szwedami kraszonych, — piwa podostatkiem!!

Być więc może, gdy takie menu będą w „Journal of high life” u nas ogłaszane, że Centuary będą mogli żyć i mnożyć się, dopóki się Panu Bogu spodoba.

Zkąd nam brukowy prorok!!!

Niemcy mają przysłowione zapytanie: „Zkąd się znalazł Saul pomiędzy prorokami?” i odpowiedź— „kiedy szukał oślic ojca swojego” (Reg. IX. 3). Miałem chętkę przeinaczyć na: „ośłów matki swojej” — ale tego nie wolno. Trzeba więc wracać do bruku: ze sfer *of high life* i barszczu — dalej do „Tygodnia”, który i tak ma więcej cywilnej odwagi, jakby przypuszczać można, bo więcej drukuje niżeliby sam Cicero w oracyi „Pro domo sua” wydrukował. Pomimo to się obawiam, czy od święta Ignacego Lojoli (31 lipca) nie zamknie szpalt swych w lamów dla ramot podobnych jak moje..

Zobaczemy!

E. P.

(d. c. n.).

go, miejscowego obywatela ziemskiego, był zapewniony. Już jedna gromada jednomyślnie oświadczyła się za nim, gdy pan naczelnik powiatu, zwoławszy włościan oświadczył im, że sobie nie życzy tego wyboru i że kogo chcą niech wybierają, tylko nie tego. Następnie, korzystając z wrażenia, jakie sprawiła ta deklaracja na włościan, dla których słowa pana naczelnika, to ewangelija, wezwał, żeby ci, którzy wbrew jego woli obstają przy dawnym sędzi, wyszli, a „kto zemną niech tu zostanie”. Wyszło kilkunastu rezolutniejszych, ale większość stanęła mocno zakłopotana. Dziwny ten sposób wybierania „kogo niechęć”, został zaskarżony i jest nadzieja, że ten wybór zostanie unieważnionym.

Straż ziemską otrzymała polecenie nie mieszać się do spraw gminnych.

— **Podręczniki dla szkół gminnych.** „Nowiny” donoszą, iż ministerjum oświaty zwróciło uwagę na brak dobrych podręczników dla dzieci i ma rozpisać konkursy na najlepsze podręczniki dla szkół ludowych, zarówno gminnych jak i miejskich jednoklasowych.

Ustanowione być mają trzy nagrody za następujące podręczniki:

Pierwszy ma obejmować naukę czytania i pisanie z niezbędnymi zasadami gramatyki; drugi zasady arytmetyki do ułamków; trzeci—krótką historją państwa z dodaniem niezbędnych wiadomości z geografii.

Nauka religii pozostawia się jakoby kierownictwu i uznaniu duchowieństwa.

— **Nowe prawo prasowe**—według doniesień „Nowoje Wremia”—jest już w ministerjum wypracowane i w jesieni ma być wniesione do rady państwa.

— **Przepisy pasportowe.** Ministerjum spraw wewnętrznych ma podobno zwrócić uwagę na brak przepisów pasportowych w Rosji i zarządzić takowemu.

— **Fenomeny** takie, jak „jasola, która włożona w ucho o mało co nie weszła do mózgu” i „wąz który skierował żądło swoje ku ręce kolejnika”, są smutnym dowodem jak paauje u nas ciemnota pod względem najelementarniejszych praw przyrody.

Jeżeli fenomeny takie spotykamy w prasie, czyż dziwić się będziemy, przesądom bałamucącym umysły mieszkańców chat i lepianek.

Czytajcie „Wszechświat” panowie!

— „Nowiny” zmieniły redakcyję i główny ster tege pisma objął jeden z dziełniejszych publicystów p. Aleksander Głowacki. W programie skreślonym przez siebie, Prus niezbyt jasno uwydatnia kierunek, jaki obecnie ma zamiar nadać „Nowinom”, które bądź co bądź dotąd jakieś zasady ujawniały. Mamy jednak nadzieję, iż przy talencie redaktora i zasobach materialnych wydawcy (St. Kronenberg), pismo to zajmie poważne miejsce w prasie naszej.

— „Kuryer Codzienny” w № 127 zaczął pomieszczać szereg artykułów z dziedziny higieny p. t. „Listy o zdrowiu” Dra Rogozińskiego.

— **Z Pabijanicy.** W dniu 17-m maja o godzinie 2-iej w nocy, z niewiadomej przyczyny wszczął się ogień w zabudowaniach izraelity M. G., skutkiem czego zaalarmowaną została miejscowa straż ochotnicza — zabudowania były drewniane, szybko się więc pożar szerzył, i gdyby odważni topornicy drugiego oddziału szybko nie byli rozebrali dachu, w płomieniach już będącej drwalni, pożar byłby daleko groźniejszy, ponieważ przyległe zabudowania drewniane łączyły się z takimiż domami całej ulicy. Straty w zabudowaniach nie przenoszą 3 tysięcy rubli. Tak więc miasteczko ocalało dzięki energii dzielnych naszych strażaków.

Miejscowość między szkołą a kościołem ewangelickim, w samym prawie środku nowej części miasta położona, przed laty za ledwie dwunastu, przedstawiała widok wca-

cale nie nęcący: pasła się bowiem na niej trzoda i krowy. Na tym samym miejscu dziś rozwinął się w krótkim stosunkowo czasie bardzo ładny ogród, będący prawdziwą dla mieszkańców przyjemnością.

Inicyjatorem i założycielem tego ogrodu jest miejscowy pastor Wilhelm Zimmer, który też dogląda i pielęgnuje drzewka z ojcowską pieczołowitością; rok rocznie zawsze coś nowego przybędzie; to drzewek trochę, to ławki, to znów baryjery,—niedawno postawiono w ogrodzie bardzo ładną statwę, wyobrażającą niewiastę trzymającą wieniec z liści.

Mieszkańcy też winni wdzięczność p. Z., który przy małych zasiłkach dzieło swoje zdołał doprowadzić do skutku, a w dodatku troszczy się i o drzewka zasadzone w alejach i przy trotuarach.

Niedawno miało u nas miejsce następujące zdarzenie: żydkowie sprowadzili do swojej bóżnicy śpiewaka, pochodzącego z kowieńskiej gubernii. Wkrótce jednak, pomimo pięknego śpiewu, uwolnili go, dlatego że... w szabas miał buty oczyszczone, prasowaną koszulę, pejsów nie nosił i z żoną swoją chodził po mieście pod rękę.

Od roku 1875 do miesiąca lutego r. b., za przekroczenia przepisów o ubiorze skazanych było na karę żydów 29, żydówek 13, którzy zapłacili kary rs. 125, czyli przeciętno na osobę około 3 rs., z liczby tej miejscowych było osób 13.

Szynków, restauracyi, handli win, jest 50, (szynki utrzymuje: katolików 13, ewangelików 17, żydów 20), na ludność w przybliżeniu około 10 tysięcy, jeden więc przybytek Bachusa wypada na 200 osób, pomimo to nałogu pijaństwa trudno dopatrzeć, choć nie brakuje stałych wielbicieli spirytualij, niewielka tylko liczba robotników fabrycznych, swoje tygodniowe zarobki oddaje na karczemne hulanki, za to młodzież tkacka, pracująca w domach, nieraz zanadto szumi po kilka dni w tygodniu.

Istnieje u nas gospoda... ale nie chrześcijańska, tylko—pijacka, bo zazwyczaj dzieją się tam burdy między rozpustną młodzieżą, to też i sztyd na niej pijanego ręką pisany brzmi: „Gospoda cechu kaczkiego” zamiast tkackiego.

— **Na pomnik A. Mickiewicza** nadesłali do naszej redakcyi, do posłania redakcyi „Tygodnika Ilustrowanego”. Pracujący w warsztacie ślusarskim p. Bartnickiego w m. Radomsku: J. D. rs. 1.—Stanisław K. kop. 30, S. Gembicki kop. 50, Franciszek Sob. kop. 20.—Razem rs. 2.

— **Do dzisiejszego numeru „Tygodnia”** dołącza się „zapowiedź” wydawnictwa „Kraj” (tygodnika polskiego w Petersburgu).

— **Wypadki w gubernii:**

Od dnia 3 do 23 maja, były 3 wypadki nagłej śmierci, jedno dzieciobójstwo, 4 samobójstwa i jedno zabójstwo.

— **„Słownika geograficznego polskiego”** zeszyt XXX (6-ty tomu III-go), dnia 3 czerwca wyszedł z pod prasy i obejmuje miejscowości od Janicz do Jasionka. Z obszerniejszych opisów zeszyt niniejszy zawiera następujące: Jankowice, Janów, Janówka, Janowo, Jańsborg (Pisz), Januszewo, Jaraczów, Jarczew, Jarmolińce, Jarcocin, Jarosław, Jaruga, Jaryczów, Jasień, Jasieniec. Zeszyt XXXI, obejmujący dalszy ciąg J., wyjdzie w początkach lipca.

— **Listy od Redakcyi:**

— Panu T. Sz. w Piotrkowie. Serdecznie żałujemy, że list wasz otrzymaliśmy zapóźno. Wzmiankę o smutnym wypadku w Witkowicach, daliśmy w poprzednim numerze — nie zupełnie dokładną, czemu winni ci, co nas o niej zawiadomili.

Spis jednodniowy.

Rezultaty spisu jednodniowego dokonał w Piotrkowie dnia 1-go kwietnia r.

b., odnoszą się do budowli i ludności, oraz do przedmiotów z niemi złączonych.

	Wyniki ze spisu jednodniowego		
	z końca 1871 r.	z początku 1882 r.	przyrost w ciągu 10 lat
<i>I. Budowle.</i>			
Posesyi, to jest oddzielnych numerów posiadłości	448	564	116
Wszystkich budowli w Piotrkowie, to jest domów, oficyn, zabudowań i innych budynków, mających specjalne lub mieszane przeznaczenie, ogółem.	1351	2013	662
W tej liczbie mieszkalnych	683	962	279
niezamieszkałych	668	1051	383
(do mieszkalnych liczą się domy frontowe i w podwórzach).			
<i>Mieszkalne.</i>			
a) Frontowych: murowanych.	—	274	
drewnianych.	—	277	
razem	—	551	
b) W podwórz: murowanych.	—	181	
drewnianych.	—	230	
razem	—	411	
Ogółem frontow. i w podwórz.	—	962	
<i>Niezamieszkałe.</i>			
murowane	—	275	
drewniane	—	776	
razem	—	1051	
W całym mieście:			
murowanych mieszkalnych	290	455	
niezamieszkałych	99	275	
razem	389	730	341
drewnianych mieszkalnych	393	507	
niezamieszkałych	569	776	
razem	962	1283	321
Budowli w mieście:			
parterowych.	—	1640	
1-o piętrowych.	—	263	
2-u piętrowych.	—	109	
3-y piętrowych.	—	1	
razem	—	2013	
Wszystkich lokali zajętych	—	3981	
niezajętych	—	158	

W dziale budowli niezamieszkałych mieszczą się następujące rubryki:

a) Fabryki i warsztaty 80, b) składy hurtowe 34, c) budowle przeznaczone na gospodarskie i rolne potrzeby 546, d) na pomieszczenie zwierząt domowych 277, e) na wyłączny użytek 28, f) budowle z użytkiem mieszanym 86,—razem 1051.

W rubryce pod lit e:

Świątyni chrześcijańskich 8, (prawosł. 1, katolic. 6, ewangel. 1), kaplic 3, synagoga 1, remiz 5, oranżeryi 3, teatr 1, sodowych budek 3, lodownia 1, prysznic 1.

W rubryce a:

Browarów 4, cegielni 13, dystylarni 2, fabryka syropu z kartofli składająca się z murowanych 7-min budynków 1, fabryka wody sodowej 1, farbiarni 1, garbarni 1, jatek mięsnych 4, kuźni 8, lakierni 1, łazni 2, młyn parowy 1, młynów wietrznych 6, mydlarni 2, olejarni 2, piec do wypalania gipsu 1, suszarni ceglanych 1, suszarni drewnianych 17, szlachtuz (bydłobójnia) 1, tartak parowy 1, warsztatów mechanicznych 2, warsztatów stolarskich 2.

Przy lokalach lub niezależnie od nich w budowlach mieszkalnych, znaleziono następujące rozmaite rządowe, publiczne i prywatne instytucyje, biura, szkoły, zakłady przemysłowe, handlowe i t. p.

Agentur komisowych 3, agentur ubezpieczeń 13, aptek cywilnych 3, wojskowa 1,—razem 4, biur i kancelaryi rządowych 41, chederów (szkół żydowskich) 18, cukrowni 3, domów modlitw żydowskich 9, drukarni i litografii 3, handlow win 10, hotelów 6, klubów 2, księgarni: 2 chrześcijańskie, 1 żydowska—razem 3, ochron dla dzieci 2, restauracyi i garkuchni 13,

sklepów większych i mniejszych 321, szkół rządowych i prywatnych 11 (w liczbie rządowych: gimnazjum męskie 8-mio klasowe, szkoła Aleksandryjska 2-klasowa, progimnazjum żeńskie 5-cio klasowe, szkoły elementarne: żeńska 1, prawosł. 1, awang. 1, żydowska 1, Szkoła prywatna męska 4-klasowa, dwie szkoły prywatne żeńskie 4-ro klasowe. Jedna szkoła żeńska prywatna 2-klasowa), szpitali razem z wojskowymi 3, szynków i bawaryi 52, zakładów fotograficznych 2.

Warsztatów i fabryk.

Warsztaty: bednarski 1, białoskórniczy 1, introligatorski 12, kowalski 4, kotlarski 1, krawiecki 8, modniarski 3, orgarmistrzowski 1, powroźniczy 2, rękawiczniczy 3, ślusarski 5, stelmachowski 2, stolarski 13, szewski 8, tożarni 7,—razem 71:—mieszanych 16.

Fabryki: Octu 1, miodu 2, oleju 3, wód mineralnych 3, świec tojowych 2, kaffi 1, narzędzi rolniczych 1, mydlarni 4.

Pralnia wiedeńska 1, jatek 23, masarni 2, mleczarni 2, ceklauz wojskowy 1, instytucje drogi żelaznej 29.

Prócz tego wewnątrz mieszkań znaleziono 307 różnych warsztatów.

(dok. nast.).

Karolowe Wary.

10 czerwca 1882 r.

W roku bieżącym Karolowe Wary już w chwili obecnej przepelnione są gośćmi dla kuracyi i towarzystwa chorych przybyłymi; lista z dnia 7-go czerwca podaje osób 10,222, cyfra ta wszelako dziś musiała już osiągnąć tysięcy jedenastu, a obecnych w chwili bieżącej musi być więcej niż osiem tysięcy, to jest mniej więcej tyle, ile ich było w roku 1880, bo w roku zeszłym o tej samej porze, liczba zapisanych gości była mniejszą. W skutek tego napływu już i teraz, w tak zwanym pierwszym sezonie, ceny mieszkania bliższych źródeł są podniesione. Reszta warunków życia bez zmiany, podwyższoną została cena poobiednich kąpiel szprudlowych z 60 do 70 krajcarów za jedną, a także białej i czarnej kawy: porcja pierwszej kosztuje obecnie krajcarów 28, (o 3 krajcary więcej), drugiej filiżanka krajcarów 16. Zmienioną także została na poczcie obsługa. Wobec tej zmiany, bezpieczniej jest przy odwiezieniu rzeczy z poczty do mieszkania umówić się z posługaczem naprzód, albo go zastąpić posługaczem wiejskim.

W przeciągu dwóch ostatnich lat, miasto zbudowało nowy budynek dla kąpeli, jak również okazało bardzo zabudowanie w parku miejskim, na restaurację, kawiarnię i sale koncertowe przeznaczone, budynek ten kosztował 225,000 guldenów, ponieważ jednak w budynku wynaleziono niemało braków, przy ich dopełnieniu koszt znacznie się podniosł. Podczas zimy ubiegłej wykończony został i miastu oddany wodociąg, sprowadzający wodę z Ohry (Eger) do Karolowych Warów, w celach przeważnie higienicznych, a mianowicie dla przemycania tych kanałów, po których spływają nieczystości, pomimo to jednak kanalizacja jest dotąd wadliwą i niedostateczną. Sprowadzenie i rozprowadzenie tej wody po mieście, miało kosztować milion marek. Na pierwszy maja roku 1884, to jest za dwa lata, ma być wykończony teatr, a koszty na ten cel obliczone zostały na 271,000 guldenów.

Z tego się okazuje, że wielkie swe przychody miasto na ulepszenia obraca, zaciągając oprócz tego i pożyczki.

Do zmian mniejszych, mających jednak pewne znaczenie, zaliczyć można ustawienie biustu dra Bechera we właściwszym miejscu. Dr. Becher był człowiekiem, któ-

ry w końcu zeszłego wieku dźwignął Karolowe Wary z upadku i bezpośrednio przyczynił się do tego powszechnego ich znaczenia, jakie dziś posiadają; na pamiątkę tych zasług biust Bechera umieszczony był w dawnym zabudowaniu szprudlowym. Przed laty czterema szprudel otrzymał bardzo wspaniałe, a kosztowny gmach, po wykonczeniu którego w zabudowaniu, na wydatnem miejscu, umieszczono tablicę z nazwiskami burmistrza i radnych, a Bechera usunęto z gmachu po za ustępowe miejsca; dla osłody tej doli ustawiono tam trochę zieleni i kwiatów.

Do tego czasu, kiedy dr. Becher tak fatalnie został zdegradowany, burmistrzami bywali lekarze, przed degradacją star zarządu miejskiego z wyboru otrzymał prawnik — i obecnie burmistrzujący dr. Knoll. Sponiewierania jednakże pamięci dra Bechera nie znieśli—niektórzy z miejscowych i przyjezdnych; zaściankowy szowinizm i błąd w wielu wytknięto pismach, w skutek czego biust Bechera został przeniesiony do wielkiej szprudlowej sali i umieszczony naprzeciw miejsca, dla muzyki przeznaczonego.

Od dni kilku daje się tu słyszeć coraz częściej mowa polska; rosyjska znacznie rzadziej, zdaje się, że ta ostatnia w pewnej części francuzką bywa zastępowaną. Lekarzy (leczących) w roku bieżącym podczas sezonu jest 56-ciu. z nich 7-miu mówiących po polsku. W Kurhauzie, jak i dawniej jest cztery polskie i cztery rosyjskie pisma; Warszawę stale i uporeczywie reprezentuje „Warszawski Kuryer...” i tylko Kuryer, po kawiarniach są i inne polskie warszawskie pisma.

Strzyżowski.

— Przyjaciółom, kolegom, oraz wszystkim, którzy w dniu 31-m maja raczyli doprowadzić zwłoki ś. p. męża mego na wieczny spoczynek, składam serdeczne podziękowanie.

Zofia z Jusieńskich Lempe.

ROZMAITOŚCI.

— W podróży po Chinach zamieszczonej w „Tour du Monde”, p. Bourboulon opisuje pewną pagodę w mieście Tien-Tsin, z której można poznać, jakie chińczyki mają wyobrażenia o karach w piekło.

Miasto Tien-Tsin, leżące nad wielkim kanałem, łączącym środkowe prowincje państwa Niebieskiego z jego stolicą Pekinem, liczy obecnie 500,000 mieszkańców. Wśród rozlicznych jego zabudowań, odznacza się starożytna bardzo pagoda, nazwana „pagoda kar”, a zasługująca na szczególny opis.

Cale wnętrza tej pagody wypełniają figury naturalnej wielkości, wyrobione z drzewa i bogato złoczone, a przedstawiające rozmaite kary, jakim ulegają podług wyobrażeń chińskich, wszelkie występki popełnione tu na ziemi.

Pierwsza grupa przedstawia niezmiernie wysoką skałę, najeżoną żelaznymi kolcami; z wierzchu tej skały spadają małe figurki rozmaitych grzeszników chińskich, które upadając na kolce, rozrywają się w kawałki. Ma to przedstawiać karę „dumnych i pysznych”.

W drugiej grupie widać człowieka obnażonego, ściśniętego między dwiema deskami; oprawy wielką piłą przerywają go na dwoje. To jest kara „ojców-bóże”.

Następnie widać człowieka, kołemu przebijają język, to jest kara „klamstwa i nadużycia mowy”; drugiego obdzierają ze skóry za karę „zdrady”; to znów kobieta pogrążona jest we wrzącym oleju „za otrucie”; to wreszcie jakiś mandaryn gwałcony pomiędzy dwoma młyńskimi kamieniami, a zgłodniałe psy łoczą się przy tej machinie piekielnej, liżąc krew i pożerając drgające szczątki ofiary, to kara „rozmyślnego podpalenia”.

Grupy podobne ciągną się bez liku, figury wyrobione są z wielką dokładnością i rzeczywiście wzbudzają wstręt i przerażenie. Naokoło pomieszczone są psągi bogów mściwicieli piekielnych, którzy przewodniczą tym karom ze strasznych grymsami twarzy.

Nareszcie w pagodzie tej umieszczona jest grupa tak samo rzeźbiona z drzewa i złoczone, a przedstawiająca „drogę do życia szczęśliwego”. Na wysokiej górze umieszczony jest wspaniały pałac rajski, maóstwo osób przedstawianych w małych figurkach wdziera się po ścieżce prowadzącej do raj, ale przed jego drzwiami stoi strażnik olbrzymich rozmiarów z ogromną brodą, który jednych wpuszcza, drugich zaś oddala. Ci ostatni w rozpaczę rzucają się w przepaść

będącą po drugiej stronie góry, a tam przerażające potwory piekielne czyhają na nieszczęśliwe ofiary.

— Przymus lekarski w Chinach. W państwie niebieskiem wydane zostało rozporządzenie, mocą którego lekarz, obowiązany jest stawiać się na każde wezwanie chorego. W razie, jeżeli odmówienie pomocy lekarskiej spowodowało pogorszenie zdrowia chorego, lekarz niemogący usprawiedliwić swego niestawienia bądź własną chorobą, bądź innemi przeszkodami szczególnej wagi, płaci grzywnę 5 do 10 taelów (tael 7 franków 16 cent., czyli blisko 2 ruble); za drugim— dwa razy tyle i odbiera karę cielesną do 25-u razów prętem bambusowym. Za trzecim razem, oprócz powyższej kary, traci prawo praktyki lekarskiej w miejscu pobytu.

— Pisma włoskie podają wiadomość, iż w miejsce zmarłego senatora hr. Karola Pepoli, prezesa honorowego Akademii Adama Mickiewicza, godność tę obejmują Cesar Corsenti, pierwszy sekretarz króla włoskiego, mistrz zakonu St. Maurycego i Łazarza, wielki kanclerz orderu korony włoskiej i poseł do parlamentu.

Przystąpienie p. Corsentego do Akademii Mickiewicza i prezydencja przezeń objęta, podniosły jeszcze więcej tę instytucję, gdyż p. Corsenti na polu naukowym i politycznym, zalicza się do najznakomitszych osobistości we Włoszech, a zarazem jest wielkim naszym przyjacielem. P. Corsenti zawiadomił profesora Santagatę, iż udzielił Akademii do publicznej odczytu niektórych rozdziałów niewydanego jeszcze wielkiego swojego dzieła o Polsce, które nazwać można filozofią historii polskiej. Dzieło to ukaze się jednocześnie po włosku i po francuzku w dwóch wydaniach, jednym taniem, drugim zaś ilustrowanem, i nader kosztownem w Paryżu u wydawcy Rotszylda, który już Weneccję i Florencję Yriarta ogłosił. Polska p. Corsentego będzie zupełnie zewnętrznie podobną do tych przepysznych ilustrowanych wydań.

— Dziennik urzędowy chiński podaje proklamację, ogłoszoną z polecenia ministra wojny w Pekinie. W proklamacji tej wyrażona jest surowa przestroga dla całej cywilnej ludności Kantonu, ażeby nie ważyła się pod żadnym pozorem uczęszczać do świątyni boga wojny (Kwan-tai), ani też modlić się do tego boga, lub znosić doń jakiegokolwiek ofiary. „Bóg wojny—powiada proklamacja dosłownie—jest nawskróć bogiem politycznym, który zajmować się ma wyłącznie tylko sprawami wojskowemi, nie zaś cywilnymi, nie trzeba go przeto nękać temi ostatnimi. Nadto, powinien wiedzieć każdy, że jako duch czysto militarny, bóg ten dość ma na głowie, kiedy myśli o żołnierzach, armatach i t. p.; o modły więc lub ofiary cywilne nie powinien się troszczyć wcale”. Jednocześnie z wydaniem powyższej proklamacji, we wszystkich handlach Kantonu skonfiskowano obrazy tego bóstwa, a malarzom pod surową odpowiedzialnością zakazano malować takie obrazy na przyszłość. Ustanowieni myślą do tego oddzielni malarze, sporządzają z polecenia ministra wojny obrazy boga dla armii.

NOTATKI POPULARNO-NAUKOWE i praktyczne.

— Nowy wynalazek. Tyle od chwili strasznej katastrofy wiedeńskiej mówiono i pisano o warunkach bezpieczeństwa gmachów publicznych, bibliotek, z bioców wszelkiego rodzaju, hypotek, archiwów, banków i t. p., iż każdy interesujący się sprawami publicznymi, musiał choć chwilę pomyśleć nad niebezpieczeństwem i nad sposobami zapobieżenia takowemu.

Przemysłiwając nad potrzebą wynalezienia środka zabezpieczającego od ognia, któryby był niezależnym od pracy i uwagi czuwającego przy nim człowieka, p. Feliks Bahr, warszawianin, majster mularski, wpadł na myśl zaprzęgnięcia elektryczności do tej pracy.

Po długich i mozolnych uśłowaniach, udało się uareszcie p. B. i zbudował on przyrząd nader czuły na ogień i na podniesienie temperatury. Ogień sam, powstaniem swem w przeciągu kilku sekund, zamusza przyrząd do działania. Przyrząd ogień gasi i jednocześnie sygnalizuje natychmiast gdzie należy o tem, iż wypadek się wydarzył i że dla doprowadzenia do porządku udać się na miejsce potrzeba.

Nawet samo podniesienie się temperatury w danej miejscowości może, przy zastosowaniu odpowiednich regulatorów, wywołać działanie przyrządu.

Wynalazca wystąpił już do władz właściwych o udzielenie mu patentu na jego wynalazek, z drugiej zaś strony zwrócił się do władzy miejskiej o wyznaczenie mu miejsca dla dokonania prób publicznych, co zapewne niezadługo nastąpi. (Kur. War.).

Licytacje w gubernii Piotrkowskiej.

— W d. 21 czerw. (3 lipca), w sądzie zjazdowym piotrkowskim, na sprzedaż nieruchomości pod № 660A w Łodzi, od sumy 8000 rs.

— W d. 20 wrześn. (2 paźdz.), w sądzie okręgu piotrkowskim, na sprzedaż nieruchomości pod № 1077 w m. Łodzi, od sumy 4000 rs.

— W d. 8 (20), 11 (23), 15 (27), 18 (30) czerw., 22 (4), 25 (7), 29 (11) lipca, na rynku m. Piotrkowa, na sprzedaż zasekwestrowanych: mebli, powozów, bryczek, koni, wół, krów, jałowizny i owiec.

— W d. 14 (26) czerw., w urzędzie pow. będzińskim, na sprzedaż 40 półkubicznych sążni drzewa.
 — W d. 8 (20) czerw., w osadzie Siewierz, na sprzedaż 2 krów i bryczki.
 — W d. 10 (22) czerw., w kancelaryi wójta gminy Uszczyń, we wsi Witów, na dzierżawę łąk w obrębie Koło, leśnictwie piotrkowskim, od sumy 5 rs. 40 kop.
 — W d. 26 czerw. (8 lip.), w magistracie m. Łodzi, na dzierżawę w 1882/85 r., prawa polowania na gruntach i w lasach m. Łodzi, od sumy rocznej 63 rs. 25 kop.
 — W d. 7 (19) czerw. tamże, na sprzedaż powalnego drzewa, od sumy 226 rs. 42½ k.
 — W d. 21 czerw. (3 lipca) tamże, na dzierżawę w latach 1883/86 dochołu z miar i wag miejskich, od sumy 162 rs. rocznie.
 — W d. 25 czerw. (7 lipca) tamże, na dzierżawę

w r. 1882/85 dwóch drewnianych budek, od sumy rocznej 400 rs. 25 k.
 — W d. 26 czerw. (5 lipca) tamże, na dzierżawę w 1883/86 r. 45 jatek od sumy rocznej 5247 rs. 60 kop.
 — W d. 28 czerw. (10 lipca), w urzędzie pow. noworadomskim, na reparację koszar w m. Noworadomsku, od sumy 1236 rs. 52 k.
 — Tegoż dnia, w urzędzie pow. rawskim, na reparację po-Jezuickiego gmachu zajętego przez wojsko, od sumy 415 rs. 75 k.
 — W d. 21 czerw. (3 lipca), w rządzie gub. piotrkowskim, na dostawę do miejscowego więzienia opalu, światła, słomy i mydła.
 — W d. 22 czerw. (4 lipca), w zachodnim okr. górniczym w Dąbrowie, na sprzedaż: 1) 219,467 sztuk cegły od 16 rs. 50 k. za tysiąc; 2) 153,000 cegły klinowatej, od 23 rs. 50 k. za tysiąc sztuk; 3) 50 kub.

sążni kamienia wapianego od 9 rs. 56 k. za sążnię kubiczną.
 — W d. 18 (30) czerw., w urzędzie pow. rawskim na dzierżawę w r. 1882/86 propinacji w gminie Lubochnia, od sumy rocznej 335 rs.
 — W d. 22 czer. (4 lipca), w Sulejowie na sprzedaż pary koni, mebli i materiału budowlanego.

Ceny zboża.

Piotrków 6 czerwca 1882 r. wtorek.
 Pszenica rs. 9,50. — Żyto rs. 5,00. — Jęczmień rs. 4,20. — Owies rs. 3,00. — Groch rs. 6,60. — Rżepak rs. 8,50—9,00. — Gryka rs. 5,00. — Kartofle 80—90 kop.
 Wełna, stosownie do gatunku, od rs. 75 do 97.

O G Ł O S Z E N I A.

Fabryka

KAMIENI MLYŃSKICH

C. SKORYNA

Warszawa, Praga Nr. 409

Niniejszem mam honor zawiadomić osoby interesowane, że oprócz kamieni młyńskich, dostarcza wszystkie maszyny potrzebne do młynow: **Walce** ulepszonego systemu wszelkich gatunków, **Aparata magnetyczne, Eureka**, czyli obłuskacze do zboża; **Trienry**, **Wialnie** do czyszczenia zboża i kaszek; **Zarna** ręczne i do maszyn. Fabryka posiadając ludzi kompetentnych, podejmuje się ustawić takowe. Na składzie znajduje się zawsze wielki wybór **kamieni** rozmaitych gatunków, świeża **gaza** szwajcarska w najlepszym gatunku, **pasy** wełniane i rzemieńne, oraz wszelkie przedmioty i maszyny w zakres młynarstwa wchodzące. Ceny o ile można najprzystępniejsze.

(R. i Fr. 8437)

(24—18)

ZEGAREK

złoty damski

cały emalijowany, ze złotym kluczykiem, zgubiony został w dniu 26-m maja, po przedstawieniu teatralnem, w przejściu od teatru do restauracji p. Zaleskiego. Znalazca, który odniesie zegarek do mieszkania p. Kołaczkowskiej, w domu Golembowskiego przy ulicy Petersburskiej (Kaliskiej), otrzyma stosowną nagrodę. (3—2)

Do sprzedania o 1½ mili od stacyi drogi żelaznej War.-Wied. w powiecie Noworadomskim

30 włók ziemi

w tem 15 lasu, 11 ornej ziemi, reszta łąki i pastwiska; 4 domy mieszkalne, t. j. 2 czworaki i 2-dwojaki, z zasiewami 60 korcy żyta, 80 kartofli, 40 jarzyny. Bliższa wiadomość w kancelaryi **Rejenta Kazimierza Eberta**. (3—2)

ZAKŁAD Budowlano-Stolarski „RODZINA“.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że z dniem 20-m listop. zmienił Majstra, i że nowozaangażowanemu powierzył dalsze kierownictwo Fabryki. Zamówienia wszelkie i wypłaty, **tylko nowoprzyjętemu majstrowi Szanowna Publiczność** powierzać raczy, który na to piśmienne upoważnienie posiada. Poleca się przytem z wyrobami w skład Stolarstwa wchodzącemi, za których trwałość poręcza. (0—28)

4,000 Rs.

potrzeba do wypożyczenia na pierwszy namer hipoteki po Towarzystwie Kredytowem, na dobra ziemskie wartości 160,000 rs. Pragnący wypożyczyć sumę powyższą na umiarkowany procent, zechce zgłosić się do Redakcyi „Tygodnia“. (6—3)

Nakładem A. Lesmana, Warszawa Orla 2.

Tylko co opuściła prasę broszura p. t.

ODPOWIEDZ JENERAŁOWI SKOBIELEWOWI PRZEZ HR. PIOTRA KUTUZOWA

Cena na papierze żółtym kop. 50 — na papierze białym kop. 30 do nabycia we wszystkich księgarniach.

(R. i Fr. Nr. 03213)

(6—6)

KAPSULKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, z bromku kamfory używają się w chorobach nerwowych, mozgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych, oraz w następujących przypadłościach: astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpacyach, kolkach, epilepsji, hysterji, konwulsjach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg moczowych i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancja zaopatrzonej jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et C^o i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C^o ulica Rassyne Nr. 14.

W Piotrkowie skład główny u Pp. Gampf, Soczołowski i Spka, gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studia, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryskiego wykazały stanowczą skuteczność pigulek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: blednicy, bezkrewności, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencji, w słabościach dzieci i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych brakiem krwi.

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracja żelazna za pomocą pigulek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigulek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et C^o i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C^o ulica Rassyne Nr. 14.

W Piotrkowie skład główny u Pp. Gampf, Soczołowski i Spka.

KAPSULKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z eseneyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencjami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na choroby astmatyczne i nosowatowe, biały upływ kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencjonalnie połączone, czyni użycie **Kapsulek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najwrażliwszych i nie szkodzi w niczem żołądkowi.“ (Gazeta Sępiotek Paryskich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczenie każdy flakon kapsulek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et C^o i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C^o ulica Rassyne Nr. 14. W Piotrkowie skład główny u Pp. Gampf, Soczołowski i Spka.

(26—26)

FABRYKA
Tektury Smółcowej Ogniotrwalej i
Asfaltu
pod firmą
F. PIETSCHMANN
w Warszawie. Kantor Tłomackie Nr. 3.

poleca swoje znane z dobroci wyroby i wykonywa z całą akuratacją krycie dachów tekturą i holecementem. Wszelkie roboty asfaltowe uskutecznia najlepszym Limmerowskim asfaltem.

(R. i Fr. 04028) (6-2)

Za 5 kop. 10 sztuk

KURJER
Papierosy zwijane mocne
jako zasługujące na szczególną uwagę ze względu na **dobroć i taniść**
poleca Skład Tabaczný
pod firmą
A. L'ESPERANCE
Ulica Rymarska Nr. 8 w Warszawie.
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach tabaczných i dystrybucyjach miejscowych.

Za 5 kop. 10 sztuk

(R. Fr. 04009) (6-2)

Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewnia
przy zakładach górniczych
RUDA MALENIECKA.

Posiada znaczny zapas: **Plugów Cichockiego, Wrzesińskich, Badelek do kartofli, Pielarek** do buraków, oraz na obstalunek wykonywa młocarnie, kieraty, sieczkarnie, młynki, wialnie, siekacze, wozy i wogóle wszelkie narzędzia w zakres rolnictwa wchodzące.

Machiny i narzędzia rolnicze mogą być brane na kredyt bankowy. **Adres.** Fabryka narzędzi rolniczych w Rndzie Malenieckiej gdzie i stacja pocztowa. (20-18)

SPECYJALNA FABRYKA
Kas żelaznych ogniotrwałych
Edwarda Zürn
w Warszawie ulica Chłodna № 18.

Poleca wybór **Kas** z zastosowaniem do tychże zamków najlepszych systemów.
Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się franco.

(R. i Fr. 02869) (10-7)

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH
wraz z kąpielami ciepłymi mineralnymi i prysznicami zimnymi
JÓZEFA PANCERAM
Właściciela Apteki w Częstochowie,
Zawiadamia Szanowną Publiczność, że podobnie jak lat poprzednich w roku bieżącym otwartym zostanie w dniu 6 (18) maja.

Osoby życzące sobie rozpocząć kurację z dniem otwarcia Instytutu, raczą wstąpić do Apteki mojej, gdzie również przyjmują się wszelkie zamówienia tak na wody mineralne sztuczne, jak i naturalne tegorecznych czerpań, oraz sole, szlamy, ługi, pastylki i wszelkie przerwy tychże wód.

(6-5)
J. Pancera.

Szyk paryski, gust warszawski, trwałość materiałów angielska, a ceny — pionskowskie. Takie warunki znaleźć można we wszystkich wyrobach

Magazynów St. Białochubka

w WARSZAWIE } ul. Św. Krzyżka № 23.
} ul. Bielajska № 9 w hotelu Paryskim.
} ul. Rymarska № 5.

które na zamówienia z prowincji wykonywają się, na żądanie w przeciągu 24 godzin.

Magazyny zaopatrzone są w obfity dobór wszystkiego co **ostatnie mody w Paryżu i Londynie** za najlepsze i najświeższe uznają. Oprócz tego posiadają na składzie towar krajowy gustowny i tani. **Ceny niżej wszelkiej konkurencji.**

O bajecznej taniości moich wyrobów niższych od cen ogłoszonych przez zagranicznych przybyszów, przekonać może następujący cennik:

Garnitury marynarkowe od rs. 22,—zakietowe od rs. 25,— surdutowe od rs. 30,— frakowe od rs. 35.— Spodnie od rs. 5.— Kamizelki od rs. 3.— Szlafroki i ranne ubrania od rs. 12.— Burki sławuckie oryginalne od rs. 24.— Sakpalta lenie od rs. 18.

Wszelkie objaśnienia i wskazówki do wzięcia samemu miary, wysyłają się wraz z rysunkami na każde żądanie.

Kto chce więc mieć **tanio, pięknie i trwale**, zechce przekonać się na miejscu.



(R. i Fr. 03339)



(6-4)

Żniwiarka

Yonston-Ceres

używana, ale w dobrym stanie, jest do sprzedania w majątku Popławy, ostatnia stacja Paradyż.

Blizsza wiadomość na miejscu.

(3-1)

Fortepian

palisandrowy o 7-miu oktavach, fabryki Małeckiego, zupełnie nowy, jest do sprzedania za 500. Wiadomość w domu W. Kaczorowskiej, stróż wskaże.

(3-1)

FOLWARK

Gnaszyn

wiorst 2 od Częstochowy, z mlynem nowo-amerykańskim, stawu zarybionego mórg 20, obszar folwarku wraz z łąkami włók 4, Folwark sprzedaje się z zasiewem i inwentarzem. Blizsza wiadomość u W-go Giegużyńskiego-go adwokata w Piotrkowie. (3-1)

We wsi **Zielęcín** powiat noworadomski, stacja pocztowa **Szczerców** — jest do sprzedania

pięćdziesiąt macior i pięćdziesiąt szkopów

zdatnych do chowu. Odbiór macior 1-go sierpnia, odkór szkopów 1-go lipca r. b. Welna z tych owiec (sprzedawana po 90 talarów centnar. (6-3)

Dwa pokoje

i kuchnia z innymi dogodnościami gospodarskimi, jest do wynajęcia od świętego Jana u Jastrzębskiego w ogrodzie. Wiadomość blizsza na miejscu.

(3-2)

Rodzice oddający córki swoje do zakładów naukowych w Piotrkowie, znajdą dla nich przyzwoite, obszerne i zdrowe mieszkanie z troskliwą opieką i pomocą w naukach i grze na fortepianie u A. Michalskiej w domu Itnera, ulicy Moskiewska (Bykowskie-Przedmieście) na 1-m piętrze od frontu. (7-1)

Znany w świecie owczarskim, urodzony w r. 1878 Tryk № 428, zwany

Kalif

jest do sprzedania w Kociolkach. Wiadomość u właściciela. (3-2)

Niżej podpisany właściciel Drukarni i Litografii w Piotrkowie, ma honor zawiadomić JW. i WW. właścicieli Gorzelnii, Dystylarni, Browarów, hurtowych składów różnych trunków i t. p., że na mocy udzielonego mu pozwolenia od JW. Naczelnika okręgu akcyzowego w kaliskiej i piotrkowskiej gubernii, od dnia 19 stycznia r. b., za № 2781, przysposabia w swojej drukarni **wszelkie akcyjne druki** na księgi sznurowe dla sprzedaży, jako to: **kwitariusze przewozowe, księgi szynkar-skie, gorzelnicze, skladowe** i t. p., jako też wszelkie druki potrzebne dla przedstawienia do Zarządu Akcyzy, na składzie posiada liczny zapas tych druków, które sprzedaje po jak najumiarkowanych cenach. Dla dogodności zaś interesantów, przygotował druki na deklaracje do kwitariuszów przewozowych, które składa się do akcyzy, a kupujący kwitariusz, otrzyma takowe gratis.

Magazyn przy zakładzie zaopatrzonej w zapasy różnych **ksiąg gospodarskich i druków, Obie papierowych** najnowszych rysunków w kilkaset gatunkach. **Cementu** portlandzkiego, krajowego, grójeckiego, zagranicznego i t. p., **Materjały piśmienne, malarskie i farbiarskie.**

Z uszanowaniem
F. Bełchatowski.

Potrzebna jest na wieś

Guwernantka

od św. Jana r. b., do dwóch pańskich w 11 i 12 roku, któraby posiadała dobrze język francuzki i muzykę, nie uśredniając i innych przedmiotów naukowych w zakresie niezbędnym dla dziewczynek w tym wieku. Cena oznacza się rs. 200. Wiadomość u W-jej Teodory Mażurowskiej w Piotrkowie. (7-2)

Do dzisiejszego numeru dołącza się arkusz 8-y powieści przez Aleksandra Dumas, przekład Felicyi Krzywickiej p. t. „Paulina”.